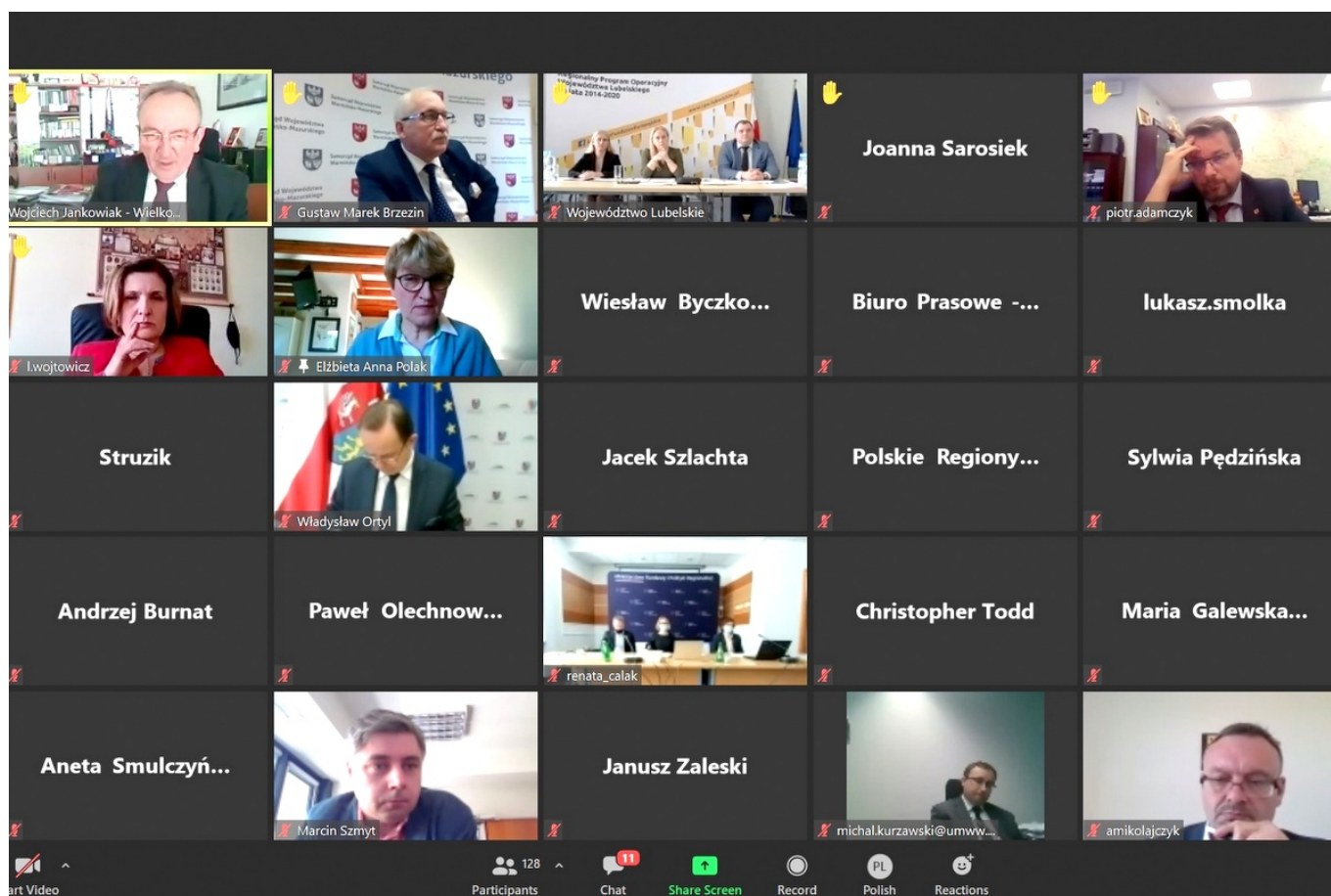


Portal Województwa Lubuskiego



Regiony chcą sprawiedliwego podziału środków UE



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -31 maja 2021 godz. 16:06

Alokacja polityki spójności 2021-2027 w podziale na regiony to temat spotkania przedstawicieli regionów z Komisją Europejską oraz Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej.

Komisję Europejską podczas dyskusji reprezentował Christopher Todd - dyrektor Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. Podczas

spotkania przedstawiciele Ministerstwa przedstawili algorytm, w ramach którego dokonano podziału alokacji środków europejskich pomiędzy regiony. Chodzi o podział 75 proc. środków, ponieważ 25 proc to rezerwa, która – jak podkreślali przedstawiciele ministerstwa – ma charakter tymczasowy. – W ostatecznej wersji umowy partnerstwa śladu po tej rezerwie nie będzie. Należy ją traktować jako negocjacyjną część do podziału pomiędzy regiony. To element przyjętego Polsce systemu, gdzie odpowiedzialność za podział funduszy jest dzielona – przekonywali.

O szczegółach metodologii przyjętej do podziału środków oraz wykorzystanego algorytmu mówili profesorowie Polskiej Akademii Nauk: Jacek Szlachta i Janusz Zaleski. Podkreślali, że zdecentralizowany model wdrażania środków europejskich to podstawa sukcesu poakcesyjnego w Polsce. – Kontrakty Programowe to nie decentralizacja – przekonywali i przedstawili swoją ocenę i rekomendacje. – Algorytm przyjęty przez ministerstwo jest niezrozumiały, skomplikowany, deformujący parametry metody berlińskiej i bierze pod uwagę kontrowersyjne parametry, szczególnie: ubytek ludności, emisja zanieczyszczeń pyłowych przez zakłady szczególnie uciążliwe, czy stopa bezrobocia uwzględniająca tylko osoby w wieku 50+ – podkreślali. Wskazywali także na niedostateczną dokładność naliczania punktów powodującą niewrażliwość na różnice w liczbie ludności oraz wartości PKB per capita regionów. Rekomendacja jest jasna – metodologia jest do gruntownej przebudowy i uzgodnienia z regionami. Eksperci odnieśli się także do wartej 7,1 mld euro rezerwy. Rekomendują jej likwidację przez włączenie do podziału algorytmicznego.

Swoje uwagi do algorytmu przedstawił także Olgierd Geblewicz – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, prezes ZWRP. Podkreślał, że nieakceptowalna jest metodologia pracy z regionami. Regiony dowiedziały się o metodologii podziału środków z pisma z kwotami. Zostaliśmy postawieni przed faktem. Gdy zaczęliśmy dopytywać skąd wzięły się te kwoty, tłumaczono nam te wskaźniki i teraz dopiero możemy się do tego odnieść. Te wskaźniki często są dobrane w sposób nielogiczny, tak by część regionów była premiowana, a część nie – wyjaśnił. Przykładem jest wskaźnik dotyczący ubytku ludności. Wątpliwości budzi także wskaźnik dotyczący bezrobocia. – Następny parametr, który ma premiować pewne regiony to ilość zakładów o szczególnej szkodliwości. Według nas należy przeanalizować wskaźnik i zmienić żeby odnosił się do wezwań stojących przed regionami w Polsce – przekonywał marszałek Geblewicz. – Mówicie państwo, że są regiony w Polsce, które stoją przed szczególnymi wyzwaniami. Proszę wskazać takie, które ich nie mają. Tych wyzwań w żadnym regionie nie brakuje. Sukcesem polityki regionalnej w Polsce było to, że nie faworyzowało się regionów – wyjaśnił. Zaapelował także do Komisji Europejskiej pilnowanie transparentnego podziału 25-procentowej rezerwy. – Nie powinno być żadnej rezerwy. A jeżeli już, to powinna być poddana publicznej dyskusji, powinniśmy usiąść do poważnej rozmowy. Apeluje też do Komisji o nieakceptowanie propozycji rządowych, bo one są wbrew zasadzie pomocniczości i są przeciwieństwem decentralizacji – dodał Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego.

O konieczności weryfikacji algorytmu mówiła także marszałek Elżbieta Anna Polak. – Algorytm ma być prosty, transparentny, weryfikowalny i spójny. Chcielibyśmy, żeby był z nami skonsultowany. Dlatego potrzebny jest reset. Musimy wrócić do

początku i proponujemy, żeby skorzystać z algorytmu Komisji Europejskiej. Według mnie jest możliwość sprawiedliwego podziału w oparciu o reprezentatywne wskaźniki. Nie odpowiadają nam wskaźniki, które zostały dopisane do tych podstawowych dot. PKB, czy bezrobocia, nie rozumiem dlaczego w przedziale 50+. Premia za priorytety specyficzne zachwiała już całkowicie metodologią. Możemy doprowadzić do sprawiedliwego podziału, przyjmując rekomendacje naszych ekspertów prof. Szlachty i Zaleskiego nowego algorytmu. Podział alokacji powinien być powtórzony, ponieważ należy włączyć rezerwę 25 procent tj. 7 mld zł do alokacji podstawowej. To da nam dopiero 40 proc., a taka przecież jest zasada. Nie rozumiem dlaczego brane są pod uwagę wskaźniki nie gusowskie. To wskazuje na centralizację. Nie chcemy, żeby jedne regiony zyskiwały kosztem innych – podkreślała marszałek.

Z taką argumentacją zgadza się duża część polskich regionów, z wyjątkiem lubelskiego, podlaskiego, czy łódzkiego.

Spotkanie podsumował Christopher Todd - dyrektor Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. - Metodologia podziału środków musi być pewna i przejrzysta. Musi stosować się do pełnych zasad partnerstwa – wszyscy muszą być włączeni w wypracowanie metody – podkreślał. Wyraził nadzieję, że do momentu przyjęcia Umowy Partnerstwa wszystko już zostanie uzgodnione. Poprosił, żeby rezerwa była rozdysponowana pomiędzy regiony w taki sposób, jak alokacja podstawowa.